VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 66)**
z dnia 13 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 66)

13 września 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 469),

– informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat pomocy rolnikom, którzy ponieśli straty w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, ze szczególnym uwzględnieniem systemu monitoringu zjawiska suszy rolniczej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Babalski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń wraz ze współpracownikami, **Janina Pszczółkowska** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Dariusz Dąbkowski, Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości. Porządek dzienny został państwu dostarczony, obejmuje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 469) oraz informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat pomocy rolnikom, którzy ponieśli straty w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych ze szczególnym uwzględnieniem systemu monitoringu zjawiska suszy rolniczej.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Zatem stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Przypominam, że pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 469 odbyło się na posiedzeniu Komisji 9 czerwca br. Komisja skierowała projekt do prac w podkomisji nadzwyczajnej. Proszę przewodniczącego podkomisji pana posła Kazimierza Gołojucha o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 469) zebrała się trzy razy. Pierwsze spotkanie – to ukonstytuowanie się podkomisji, natomiast na dwóch pozostałych omawiano projekt.

Podkomisja nadzwyczajna po rozpatrzeniu – na posiedzeniach w dniach 9 czerwca, 21 lipca oraz 5 września 2016 r. – rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich przedstawia załączony projekt. Ten projekt został państwu dostarczony. Dodam, że podczas procedowania w dniu 5 września 2016 r. grupa posłów wniosła poprawkę do art. 1. Chodzi o definicję suszy. „Suszę – oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem, w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 21 marca do dnia 30 września, spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb".

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawozdaniu podkomisji, które państwo otrzymali, wkradł się błąd legislacyjny, mianowicie, w zmianie nr 1 punkt oznaczony lit. a, powinien być oznaczony lit. b., a punkt oznaczony lit. a powinien być oznaczony lit. b. To typowa pomyłka legislacyjna. Proszę o dokonanie sprostowania w dokumencie, który państwo otrzymali.

Szanowni państwo, nad ostatecznym sprawozdaniem głosowało 4 posłów: 3 posłów było za, nie było głosu przeciw, 1 był wstrzymujący. Projekt został przyjęty w wersji przedstawionej w sprawozdaniu podkomisji nadzwyczajnej i przesłany państwu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o ciszę, pani poseł. Panie pośle, pracujemy.

Głos ma przedstawiciel rządu. Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zbigniew Babalski:

Rozumiemy potrzebę. Akceptujemy termin przesunięty z 1 kwietnia na 21 marca.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękujemy za uwagę przewodniczącego podkomisji pana posła Gołojucha. Jak najbardziej się z nią zgadzamy. W przypadku przyjęcia sprawozdania Biuro Legislacyjne zastosuje właściwą kolejność w tekście. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że wobec braku sprzeciwu Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Biuro Legislacyjne, rząd, posłowie? Czy ktoś jest przeciw zmianie nr 1 w art. 1? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie zmiany nr 1 w art. 1.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2 w art. 1? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw zmianie nr 2 w art. 1? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie zmiany nr 2 w art. 1.

Zmiana nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3 w art. 1? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw zmianie nr 3 w art. 1? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie zmiany nr 3 w art. 1.

Art. 2. Czy do art. 2 są uwagi? Biuro Legislacyjne? Rząd? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś jest przeciw proponowanemu brzmieniu art. 2? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Art. 3. Czy do art. 3 są uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś jest przeciw proponowanemu brzmieniu art. 3? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie art. 3.

Art. 4. Czy do art. 4 są uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś jest przeciw proponowanemu brzmieniu art. 4? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie art. 4.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy. Czy ktoś jest przeciw?

Proszę.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń Andrzej Maciążek:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, rozumiem, że procedura zgłaszania poprawek jest zupełnie jasna. Jeśli byłaby taka możliwość, żebyśmy – jeszcze raz, tak jak na posiedzeniu podkomisji – przedstawili nasze stanowisko dotyczące stawek ubezpieczeniowych, które były podstawą zgłoszenia naszej poprawki i jeśli pan przewodniczący byłby tak uprzejmy, to chcielibyśmy jeszcze raz przedstawić stanowisko Izby.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, wszystkie artykuły ustawy zostały przyjęte, ewentualnie po przegłosowaniu całości ustawy mógłby pan przedstawić stanowisko.

Czy ktoś jest przeciw proponowanemu brzmieniu całości ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś wstrzymuje się od głosu? Jedna osoba. Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proponuję posła Kazimierza Gołojucha.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciw tej kandydaturze? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Pytanie do przedstawiciela rządu: Czy sprawozdanie będące wynikiem prac Komisji zawiera postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do ministra spraw zagranicznych?

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Nie. Nie jest sprzeczne. Jest w notyfikacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy pierwszy punkt porządku dziennego. Proszę przedstawiciela PIU o wyrażenie stanowiska.

Wiceprezes zarządu PIU Andrzej Maciążek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w piśmie, które skierowaliśmy do członków Komisji, chcieliśmy zwrócić uwagę na konsekwencje złych wyników ekonomicznych 10-letniego funkcjonowania ubezpieczeń dotowanych. Po podsumowaniu samych odszkodowań i składek, które zakłady ubezpieczeń pobrały wystąpiła różnica wynosząca 300 mln zł. Gdy do tego dodać koszty, to trzeba zwielokrotnić tę kwotę. Obecne odszkodowania wypłacane przez zakłady ubezpieczeń szacowane na ponad 600 mln zł, będą na pewno wyższe. Naszym zdaniem, może to mieć, czy na pewno będzie miało znaczący wpływ na ceny tych ubezpieczeń, ponieważ zgodnie z techniką ubezpieczeniową i nową ustawą o działalności ubezpieczeniowej zakład ubezpieczeń musi dostosować składkę do poziomu odszkodowań, który jest notowany na rynku. Poziom odszkodowań stale rośnie. Zakłady ubezpieczeń powinny wziąć to pod uwagę przy przygotowaniu nowych stawek. To może mieć znaczący wpływ z jednej strony na podniesienie stawki ubezpieczeń pakietowych i w znaczny sposób ograniczyć możliwość sprzedaży ubezpieczeń od pojedynczych ryzyk.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poprosiłbym przewodniczącego podkomisji ubezpieczeń rolnych pana dyrektora Janca, żeby przedstawił szczegóły problemu, z którym zakłady się borykają. Na sali obecna jest cała podkomisja ubezpieczeń rolnych reprezentująca wszystkich trzech ubezpieczycieli, którzy prowadzą te ubezpieczenia na rynku.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący podkomisji ubezpieczeń rolnych PIU Andrzej Janc:

Szanowni państwo, obecny kształt projektu nowelizacji ustawy zakłada w pierwszym rzędzie możliwość ubezpieczeń pakietowych, które oceniamy jako rozwiązanie idące w dość dobrym kierunku. Należy zauważyć, że o ile zakłady ubezpieczeń przystąpią do tego programu, będą zobowiązane do tzw. ubezpieczeń pakietowych. Stawki za ubezpieczenia pakietowe będą adekwatne do ryzyka. W wielu regionach może okazać się, że rolnicy po prostu nie przystąpią do tych ubezpieczeń, ponieważ stawki będą wielokrotnie wyższe niż 9%, 12% czy 15%, chociażby ze względu na bardzo nieczytelne zasady dotyczące likwidacji szkód ryzyka suszy określone w ustawie.

Ustawodawca stawia ubezpieczycieli w pewnym sensie w drugim rozwiązaniu, mówiąc o tym, że ubezpieczyciel mógłby oferować ubezpieczenia od pojedynczych ryzyk, ale kiedy najpierw zaoferują ubezpieczenia w pakiecie ryzyk. Z takim stanowiskiem trudno się zgodzić, ponieważ żaden ubezpieczyciel, który pracuje według obecnie obowiązujących zasad, zwłaszcza jeśli chodzi o Solvency II, nie będzie w stanie zaoferować stawek w pakiecie ryzyk na poziomie 9%, co doprowadzi do tego, że ubezpieczenia od pojedynczych ryzyk prawdopodobnie będą zawierane na zasadach komercyjnych, natomiast pakietowe będą tak drogie, że rolników nie będzie na to stać.

Polska Izba Ubezpieczeń na etapie prac podkomisji i Komisji wielokrotnie wysyłała pisma z propozycją zmiany art. 1 ust. 7. Prosiliśmy o przyjęcie naszego stanowiska i umożliwienie rolnikom zawierania zarówno ubezpieczeń pakietowych, jak i tych od pojedynczych ryzyk. Ubezpieczenia od pojedynczych ryzyk bardzo dobrze sprzedają się od 10 lat funkcjonowania tego systemu i również były wypłacane potężne odszkodowania z tego tytułu. Polska Izba Ubezpieczeń bardzo prosi o przyjęcie poprawki, która umożliwi polskim rolnikom zabezpieczanie swojego ryzyka również na takich warunkach, jakie były dotychczas stosowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy można byłoby poprosić ministerstwo o ustosunkowanie się do tej wypowiedzi?

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tego wariantu nie było w przedłożeniu rządowym, w związku z tym możemy podyskutować, ale nie możemy tego przyjąć.

Myślę, że może te obawy są przedwczesne. To, że przez 10 lat system tak funkcjonuje, jak funkcjonuje…Oczywiście, ma pan rację, że są to jakieś doświadczenia, ale to nie znaczy, że propozycje nowych rozwiązań doprowadzą do zawalenia się tego systemu. Uważam, że powinniśmy po prostu spróbować pochylić się nad tym. Nie ma nic, co jest dane raz na zawsze. Jeżeli w krótkim czasie doszliśmy do wniosku: teraz dajemy 65% i proponujemy pakiet, to spróbujmy zacząć to realizować.

Panie przewodniczący, na pewno pokazaliśmy już nieraz, że jeżeli coś będzie się działało nie tak, jesteśmy gotowi pochylić się nad nowymi rozwiązaniami. Uważamy, że w tej chwili ta propozycja rządu zmierza w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca chciała zadać pytanie. Proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Moje pytanie do przedstawicieli ubezpieczycieli: jak szacujecie, jakiej wielkości będą wzrosty, ile średnio będzie kosztowało ubezpieczenie pakietowe?

Pytanie do pana ministra: czy państwo rozmawiali z zakładami ubezpieczeniowymi i orientowali się, jakie to będą koszty? Rozumiem, że problem polega na tym, iż pojedyncze ubezpieczenia będą dużo tańsze niż – z dużą dopłatą – ubezpieczenia pakietowe.

Jeżeli mogłabym dowiedzieć się, ile to jest? Czy państwo to ustalali i rozmawiali z zakładami ubezpieczeniowymi?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący podkomisji ubezpieczeń rolnych PIU Andrzej Janc:

W tej chwili zakłady ubezpieczeń są na przednówku oferowania ubezpieczeń od trzech ryzyk w ramach jesiennego sezonu ubezpieczania upraw. Na przykład ubezpieczenie rzepaku od trzech ryzyk – grad, przymrozki, przezimowanie – będzie kosztowało od 6% do 10% sumy ubezpieczenia. Gdyby do tego ryzyka dodać ryzyko powodzi, suszy, deszczu nawalnego oraz inne ryzyka, to spokojnie można powiedzieć, że takie ubezpieczenie kosztowałoby ponad 20% sumy ubezpieczenia. Nawet 65% dopłaty, które rolnik otrzyma w myśl tego projektu, do poziomu 9% zniechęci całkowicie rolnika do zawarcia ubezpieczenia. Efekt będzie taki, że zakłady ubezpieczeń zaproponują ubezpieczenie komercyjne od samego gradu, samych przymrozków, samego przezimowania, gdzie koszt będzie znacznie mniejszy. Oferowanie ubezpieczeń pakietowych może doprowadzić do załamania systemu.

Podam jeszcze przykład ubezpieczania jabłek. Samodzielne ubezpieczenie jabłek od ryzyka gradu w powiecie nowosądeckim to koszt rzędu od 12% do 15% sumy ubezpieczenia. Jedno ryzyko tyle kosztuje w Polsce. Nad Jeziorem Bodeńskim w Niemczech również tyle kosztuje, tak że to nie są żadne stawki oderwane od rzeczywistości.

Jeżeli jakikolwiek zakład ubezpieczeń zdecydowałby się na ubezpieczenia pakietowe, to sadownicy i warzywnicy w pierwszym rzędzie zostaną całkowicie wyłączeni z ubezpieczeń pakietowych w ramach tego projektu. Jeżeli zakłady ubezpieczeń skoncentrują się nawet na ubezpieczeniu pakietowym, to dojdzie…Będziemy bronili się przed tzw. antyselekcją ryzyka. Czyli krótko mówiąc, jeżeli będziemy mieli oferować ubezpieczenia pakietowe na warunkach znośnych dla rolnika, to wybierzemy sobie powiaty i województwa, w których nie występuje ryzyko suszy, powodzi, w których ryzyko ujemnych skutków przezimowania jest małe i doprowadzimy do efektu odwrotnego od zamierzonego.

Doświadczenia europejskie np. włoskie są bardzo podobne do polskich. We Włoszech w pewnym momencie były ubezpieczenia pojedynczych ryzyk. Potem rząd stwierdził, że muszą być ubezpieczenia pakietowe. System zawalił się po dwóch latach. Włochy z powrotem wracają do ubezpieczenia pojedynczych ryzyk. Tak, że tutaj naprawdę mówimy o sporych kwotach. Jeżeli spojrzymy na doświadczenia zakładów ubezpieczeń – 2,4 mld zł pobranych składek w ostatnim 10-leciu, 2,7 mld zł wypłaconych odszkodowań, gdyby doliczyć do tego koszty likwidacji szkód i akwizycji – to można powiedzieć, że na razie dołożyliśmy do tego interesu.

Natomiast ta ustawa na pewno w pierwszej części ubezpieczeń pakietowych idzie w dobrym kierunku, ale blokowanie *de facto* ubezpieczeń od pojedynczych ryzyk w perspektywie dwóch lat może doprowadzić do tego, że rząd będzie dokładał jeszcze więcej pieniędzy do świadczeń socjalnych niż obecnie. A my sobie poradzimy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Śmiała teza. Myślę, że my też sobie poradzimy. Przepraszam za taki zwrot. Panie przewodniczący, jeszcze raz mówię, że nie mam upoważnienia do jakichkolwiek zmian. Zresztą to jest w fazie dyskusji. Ustawa została przyjęta.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, ale teraz jest dyskusja. To nie są zmiany.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Oczywiście. Powtarzam i będę czynił to do znudzenia, że nie mówimy: tak ma być na całe życie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dobrze, panie ministrze…

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Praktycznie rzecz biorąc, jest to kwestia roku. Pochyliliśmy się nad tym w ciągu kilku miesięcy. Proponujemy te zmiany. Sam pan powiedział, że po dwóch latach system może

zawalić się. Będziecie to na bieżąco monitorować, również my będziemy to monitorować i budżet będzie to monitorował. W przyszłym roku na ubezpieczenia mamy zapisane – jeśli się nie mylę – 900 mln zł. To wynik przepisu 65% wkładu budżetu państwa. I na tym etapie, panie przewodniczący, skończyłbym swój wywód.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Powtarzam: przyjmujemy te uwagi. Będziemy bardzo wdzięczni, jeżeli dalej będziemy prowadzili rozmowy i wspólnie monitorowali działanie tej ustawy, dobrze?

Przewodniczący podkomisji ubezpieczeń rolnych PIU Andrzej Janc:

Myślę, że w sezonie wiosennym przyszłego roku będziemy mogli zebrać pierwsze doświadczenia. Sezon wiosenny jest zazwyczaj mniej owocny, jeżeli chodzi o ubezpieczenia, a na sezon jesienny przyszłego roku wszyscy będziemy mieć doświadczenia …

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych jest obecny? Jest. Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca i pan przewodniczący chcą jeszcze zabrać głos. Proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym dopytać. Rozumiem, panie ministrze, że sytuacja nie jest taka, że będziemy sobie doświadczać. Bo jeśli te ubezpieczenia nie zostaną zawarte, to rozumiem, że część pieniędzy, które są przeznaczone na ubezpieczenia pakietowe, czyli 600 mln zł czy 900 mln zł…

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

900 mln zł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

900 mln zł. Rozumiem, że państwo macie przygotowane środki na ewentualne roszczenia nieubezpieczonych rolników związane z wystąpieniem nagłych zdarzeń. Proszę mi wskazać, jeśli chcemy eksperymentować, żeby zobaczyć, czy ktoś nie ubezpieczy się, to gdy zdarzą się takie losowe sytuacje…To trochę dziwny eksperyment. Bo jak to będziemy monitorować? Rolnicy nie będą się ubezpieczać, firmy pokażą, że są nieubezpieczeni i będziemy czekać, czy coś się stanie. Nie rozumiem tego. Czy po prostu zakładamy, że taka część musi się ubezpieczyć, jeśli nie ubezpieczy się, to mamy zagospodarowane pieniądze na pomoc tym rolnikom przy jakiś zdarzeniach losowych.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Szanowna pani przewodnicząca, powiedziałem o wkładzie 900 mln zł w tę część 65%, a nie z tytułu odszkodowań. To zupełnie inny przedział. Jak my to wykorzystamy?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeżeli nie będzie ubezpieczeń, to te środki nie będą wykorzystane.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Pani poseł, przez wiele lat – przepraszam – mieliście możliwość zachęty rolników w różny sposób, żeby ubezpieczali się, żeby pozbywali się – powiedzmy – tego ciężaru i nie ponosili tak dużego ryzyka, jakie ponosili. W wyniku dyskusji z rolnikami próbujemy wyjść naprzeciw, bo mówiło się o pakiecie, w którym również będzie susza. Podjęliśmy taką próbę i rząd przedłożył stosowny projekt.

W związku z tym powtarzam: w tej chwili ta dyskusja jest – praktycznie rzecz biorąc – co najmniej za późna. Nie wspomnę, że trzeba było ewentualnie – jeśli już – przejąć propozycję, którą PIU chciała złożyć. Jako poseł miała pani prawo to złożyć. Nikt nie zgłosił tej poprawki. Skoro nie było jej w przedłożeniu rządowym, nie mogę podejmować żadnych decyzji, bo nie mam do tego upoważnienia. Posłowie mają uprawnienia do zgłaszania poprawek.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Bardzo dziękuję za odpowiedź, ale po pierwsze, to było pouczanie; po drugie, chcę naprawdę rzeczowej rozmowy. Mamy jeszcze drugie czytanie, możemy zgłosić poprawki. Chciałam z panem uczciwie porozmawiać, a pan mi zaraz wytyka, że 8 lat…Nie. Porozmawiajmy. Jeżeli fachowcy, którzy zajmują się tym, zgłaszają takie opinie, to tylko chcę zapytać, czy pan minister bierze to pod uwagę i ma jakiś plan awaryjny, gdyby rzeczywiście tak zdarzyło się, jak państwo przedstawiają. To tylko prośba o wytłumaczenie.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Cały czas tłumaczę pani poseł, nie pouczam. Mamy plan, żeby po prostu zachęcić rolników, aby wchodzili w pakiet. Dlatego takie było przedłożenie rządowe. Pani poseł, inaczej nie potrafię.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maliszewski, proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Myślę, że nam wszystkim jak tu siedzimy zależy na tym, żeby był sprawny system ubezpieczenia od tych klęsk. Mamy trzy strony: ubezpieczycieli, ubezpieczanych, czyli rolników i budżet państwa. To wszystko trzeba złożyć do takiej kupy, żeby chodziło.

O ile dobrze pamiętam, kiedyś mieliśmy ubezpieczenia pakietowe na początku funkcjonowania tej ustawy. Później podjęliśmy decyzję, że warto odejść od pakietu, dlatego, że wiele ryzyk i wiele stawek było tak wysokich, że rolników nie stać było na ubezpieczenia, a firm ubezpieczeniowych, żeby podjąć ryzyko ubezpieczenia tych upraw. Podano przykład sadowników nowosądeckich i klęski gradu. Jeżeli będziemy mieli obowiązek zawierania tylko i wyłącznie ubezpieczenia pakietowego, to myślę, że większa część upraw – nazwijmy je – ryzykochłonnych czy narażonych na duże ryzyko będzie w ogóle nie ubezpieczona, bo stawki będą za wysokie.

Panie ministrze, proszę zrozumieć intencje pani poseł przewodniczącej, pojawią się wtedy takie problemy, jak dzisiaj z klęską gradu. Ci rolnicy, którzy byli ubezpieczeni od gradu np. sadownicy po stawkach, które dla nich były jeszcze w miarę atrakcyjne i dla firm ubezpieczeniowych, otrzymają czy otrzymali adekwatne do strat odszkodowanie idące w tysiące złotych na jeden hektar. Pan minister na wcześniejszym posiedzeniu Komisji powiedział, że uruchomi pomoc nadzwyczajną w wysokości 400 zł na hektar. To też będzie kosztowało ładnych parę milionów złotych. Chodzi o to, żeby stworzyć na bazie środków budżetowych taki system, który pozwoli, żeby to wszystko zaczęło chodzić i żeby rolnicy mieli rzeczywistą ochronę. Tylko z tego powodu wynikają nasze pytania. Tu nie ma żadnych złośliwości i mówienia, że jest zła polityka w tym zakresie. Na przykład uważam, że w uprawach ogrodniczych powinniśmy mieć prawo ubezpieczyć się tylko od jednego ryzyka – takiego, które najczęściej występuje, albo które na danym terenie jest, albo które może zaszkodzić danej uprawie. Z tego powodu wstrzymamy się od głosu podczas głosowania nad całą ustawą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Ardanowski, proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, dyskutujemy o bardzo trudnym problemie – jak stworzyć mechanizm zabezpieczający rolników od wpływów środowiskowych, biorąc pod uwagę również możliwości finansowe państwa, doświadczenia innych krajów. Jestem przekonany, że dyskusja toczyła się na posiedzeniach podkomisji. My możemy w tej chwili rozpoczynać dyskusję. Cieszę się, że ona mimo wszystko jest merytoryczna, ponieważ zastanawiamy się, jak wybrnąć z takiego błędnego koła, bo zjawiska meteorologiczne wpływają na rolnictwo właściwie co roku. Trzeba uruchamiać różnego rodzaju nadzwyczajne formy wsparcia, które są i nieprecyzyjne, i często nawet uwłaczające rolnikom. Zatem idziemy po rozum do głowy i chcemy zastosować mechanizm, który sprawdził się bardzo dobrze np. w Stanach Zjednoczonych. Główny kierunek wsparcia amerykańskiego – inny niż w Europie

– polega na tym, że władze Stanów Zjednoczonych doszły do wniosku, iż lepiej pomagać systemowi ubezpieczeń poprzez finansowanie znacznej części składek, tak żeby farmerów amerykańskich było po prostu stać na zapłacenie, żeby to nie było ubezpieczenie fikcyjne, tylko faktycznie uwzględniające zjawiska przyrodnicze, które tam występują. Chcemy stworzyć podobny model. Jest ogromne zwiększenie obciążeń budżetu państwa. Przecież kolejne lata pokazują jaka jest gradacja środków z budżetu, który też przecież nie jest workiem bez dna, ani nie jest gumowy.

Te wszystkie wątpliwości, które podniosły towarzystwa, a także pan przewodniczący i pani przewodnicząca są oczywiście zasadne. To są uwagi, które każdy z nas, który posiada choć trochę wiedzy na temat funkcjonowania systemu ubezpieczeń, jest w stanie zrozumieć. Ale próbujemy tą ustawą ruszyć z miejsca. Próbujemy stworzyć jakiś mechanizm. Jeżeli nie zadziała, tak jak się spodziewamy, to deklaracja pana ministra, rządu jest jednoznaczna: będziemy próbowali go poprawiać, korygować, zmieniać, ale nie na zasadzie pewnego jednostronnego narzucania, że ktoś powie: – nie, nie wchodzimy w ten system i przymusimy was do jakichś działań. Tu jest to trójstronne partnerstwo: rolników, którzy chcą się ubezpieczać, rządu, który przeznacza odpowiednie pieniądze na to, by ubezpieczenie było realne i możliwe do udźwignięcia przez rolnika i towarzystw ubezpieczeniowych, które muszą być partnerem w tym systemie. Możemy jeszcze nad tym dyskutować, ale dajmy szansę tej ustawie. Jeżeli nie wejdzie w życie, to będziemy cały czas sobie opowiadali, co miesiąc będą zgłaszane kolejne problemy – tu susza, tu gradobicie, tu nie wiadomo co, tu wymarznięcia. Dajmy szansę tej ustawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysokie prezydium, szanowni goście, panie i panowie posłowie, przedstawimy informację w dwóch częściach. Omówię skrótowo sprawy występowania suszy, bo w materiale, który państwo otrzymali jest to szczegółowo opisane. Pani dyrektor Szelągowska podejmie kwestią dotyczącą finansów, jakie są skutki na dzisiaj i ewentualnie przewidywana pomoc. Państwo z Izby, nie martwcie się tak i nie smućcie, 21, 22 i 23 września br. jest posiedzenie Sejmu. Macie jeszcze cały tydzień na dyskusję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, susza wystąpiła w sześciu uprawach. To przedstawia tabela na str. 6 materiału: zboża jare, ozime, krzewy owocowe, rzepak i rzepik, truskawki, rośliny strączkowe. Najbardziej dotknęła zboża jare. Niestety, jak spojrzymy na mapki, zamieszczone w materiale, najdotkliwiej – w przypadku zbóż jarych – susza objęła kujawsko-pomorskie, część mazowieckiego, pomorskie, zachodniopomorskie. Tutaj susza była najbardziej dotkliwa. W ogóle wystąpiła w 13 województwach. 3 województwa w jakiś sposób obroniły się, jeśli chodzi o bilans klimatyczny wody. W tabelach są podane gminy, w których wystąpiła susza, również w podziale na województwa, a więc pomorskie, kujawsko-pomorskie – najwięcej – i wielkopolskie. To naprawdę bardzo duże przedziały. Kłopoty powstałe z tego tytułu nie są łatwe do pokonania.

Następna kwestia dotyczy zbóż ozimych – znowu kujawsko-pomorskie, pomorskie i wielkopolskie. W 11 województwach trochę mniej. Tabela przedstawia to w sposób szczegółowy. Najbardziej dotkliwie susza dokuczała w kujawsko-pomorskim i w Wielkopolsce. Nie będę odczytywał danych, są zawarte w materiale, który państwo otrzymali.

Jeśli chodzi o krzewy i owoce – głównie część mazowieckiego i Wielkopolski. Dane liczbowe pokazują, jaka jest skala.

Rzepak i rzepik – 7 województw. Znowu kujawsko-pomorskie i pomorskie, zresztą to jest od lat. To nie tylko i wyłącznie ten rok, ale od lat ta strefa klimatyczna, która jest na Kujawach i w Wielkopolsce, część mazowieckiego – to obszar, który rok rocznie jest najbardziej dotknięty suszą.

Jeśli chodzi o truskawki – susza wystąpiła w Wielkopolsce. Praktycznie jedno województwo i część mazowieckiego.

IUNG przedstawia dane, które przyjmujemy, bo przecież posiada odpowiednie oprzyrządowanie dla wykonania pomiarów. Generalnie w tym roku nie można mówić o zjawisku suszy, ale można i należy mówić o występowaniu suszy i to też w określonych okresach. Właściwie od 1 lipca – to wynika z danych przedstawionych przez IUNG – praktycznie rzecz biorąc nawet nie występowało zjawisko suszy. Już nie będę mówił, praktycy dokładnie wiedzą, w jaki sposób przebiegały żniwa, kiedy rolnicy jak złodzieje pracowali na polach, żeby w miarę zebrać to, co im urosło.

Tyle spraw ogólnych. Natomiast jeśli chodzi o skutki finansowe, panie przewodniczący, przekazuję głos pani dyrektor Szelągowskiej. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż z danych, które mamy z zestawień komisji szacujących straty we wszystkich województwach wynika, że w wyniku suszy straty zostały przeliczone i oszacowane w 5495 gospodarstwach rolnych na powierzchni 60 619 ha. Szacunki strat w złotówkach wynoszą 48 mln. Na tym tle należy również pokazać straty spowodowane innymi niekorzystnymi zjawiskami, które wystąpiły w tym roku w okresie wegetacyjnym roślin, czyli huraganu, gradu i deszczu nawalnego. Z danych komisji wynika, że straty z tytułu huraganu, deszczu i gradu wystąpiły w 10 174 gospodarstwach rolnych na powierzchni 75,3 tys. ha. Tutaj szacunki strat wynoszą 391 794 tys. zł. Tak, że straty spowodowane w tym roku przez huragan, grad i deszcz nawalny są dziesięciokrotnie wyższe niż straty spowodowane suszą.

Jakie są działania podejmowane i jakie są mechanizmy pomocy dla rolników poszkodowanych przez niekorzystne zjawiska atmosferyczne, oczywiście oprócz odszkodowań, które są wypłacone? Ze wstępnych danych, które mamy z zakładów ubezpieczeniowych… Przedstawiciele już wyszli, nie ma ich, ale powinni powiedzieć, że w tym roku zostało wypłaconych ok. 600 mln zł odszkodowań. Dotacja z budżetu do składek wyniosła 200 mln zł i drugie tyle… znaczy nie drugie tyle – bo płaciliśmy już w tym roku 65% – czyli ok. 100 mln zł – 120 mln zł płacili rolnicy. Tak to wygląda. W tym roku skutki złego przezimowania i przymrozków wiosennych zostały praktycznie obsłużone przez zakłady ubezpieczeń. Dlatego też nie były to tak duże ryzyka podejmowane przez rolników na własny koszt.

Wracając do programów pomocowych, to oczywiście poza odszkodowaniami rolnicy mogą ubiegać się o kredyt preferencyjny na wznowienie produkcji po klęsce. Linia kredytowa, jaka została przeznaczona w tym roku to 1 mld zł z dotacją z budżetu państwa. Te kredyty są dostępne w bankach, z którymi współpracuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rolnicy korzystają z tych kredytów. Jak tylko mają protokół z wyszacowanych szkód mogą ubiegać się o kredyt obrotowy do wysokości wyszacowanych szkód.

Dodatkową formą pomocy jest pomoc udzielana na indywidualny wniosek rolnika przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Rolnicy korzystają z takiej formy pomocy, jeżeli nie mogą spłacić swoich należności na rzecz KRUS. Ta forma pomocy jest udzielana w formule *de minimis*, czyli rolnicy muszą liczyć się z tym, że mogą wystąpić o umorzenie lub przesunięcie czy odroczenie terminu spłaty należności do KRUS, ale tylko jeżeli mają jeszcze limit pomocy *de minimis*, bo ta forma pomocy ma właśnie ten charakter.

Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych może odroczyć – w przypadku, gdy straty w plonach spowodowane niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi są duże – należności czynszowe z tytułu dzierżawy, ale to oczywiście również jest formuła *de minimis* i jest to związanie limitem 3-letnim. Przypominam 15 tys. euro.

Pomocy doraźnej w spłacie podatku od nieruchomości i podatku rolnego mogą udzielać wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. To też formuła *de minimis*. Dlatego jest to pomoc udzielana sporadycznie, ale jest udzielana.

Dane dotyczące udzielanej pomocy łącznie z tytułu klęsk będziemy mieć w raporcie rocznym z pomocy *de minimis*.

Co jeszcze jest istotną rzeczą? Pomoc, która będzie udzielana dla tych rolników, którzy ponieśli straty w uprawach powyżej 70%. W przepisach dotyczących funkcjonowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest przepis mówiący o tym, że w momencie, kiedy straty wynoszą powyżej 70% w danej uprawie, może być przez Agencję stosowana dotacja – rekompensata częściowa ponoszonych strat. W najbliższym czasie, jeżeli sejmowa Komisja Finansów Publicznych pozytywnie rozpatrzy wniosek Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a właściwie wniosek ministra finansów, za zgodą którego możemy do Komisji wystosować prośbę o pozytywną opinię zmiany w planie finansowym ARiMR, wtedy będzie mogła być ogłoszona stawka rekompensaty na jeden hektar wypłacana przez Agencję. Mamy przepis prawny w rozporządzeniu, który dopuszcza taką pomoc. Jest to pomoc, która została zgłoszona do Komisji Europejskiej. Polega to na tym, że jeżeli łącznie po protokołach strat będzie wynikało, że są to straty w danej uprawie powyżej 70% i jednocześnie przekraczają 30% w dochodach średniorocznych z trzech lat, to wtedy będzie to pomoc zgłoszona. Jeżeli nie będzie obciążała limitu pomocy *de minimis*, gdy okaże się, że jest to pomoc, która dotyczy 70% strat w danej uprawie, ale jednocześnie mniej niż 30% strat dochodu w danym gospodarstwie rolnym z trzech lat, to wtedy będzie w formule *de minimis*. Taki mamy przepis, który pozwala na udzielanie pomocy.

Jeżeli będzie przeprowadzona zmiana planu finansowego, bardzo szybko pan minister ogłosi stawkę na 1 ha i Agencja przystąpi do zbierania wniosków i wypłacania. Wypłaty będą realizowane do końca br. Oczywiście mamy wszelkie predyspozycje do tego, żeby powiedzieć, że Agencja będzie to wykonywała najszybciej jak to będzie możliwe, zaraz po zebraniu wniosków. Tak jak powiedziałam, absolutną koniecznością jest w tej chwili zmiana planu finansowego, aby można było przesunąć wewnętrznie w planie finansowym Agencji środki na ten cel. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący, proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Chciałem zapytać o więcej szczegółów, czyli kwotę, którą państwo dysponujecie podzielić przez hektary, ile wyjdzie na hektar. Pan minister parę godzin temu powiedział o 400 zł…

Sekretarz stanu w MRiRW Zbigniew Babalski:

Mówiłem do 400 zł. To jest różnica.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący, proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Kilka zdań o suszy w kujawsko-pomorskim, bo rzeczywiście na wszystkich mapach, które w tej chwili na podstawie klimatycznego bilansu wodnego są w Polsce pokazywane, południowe i wschodnie Kujawy są polskim biegunem suszy. Niestety, ja to potwierdzam. W najbliższy poniedziałek u wojewody kujawsko-pomorskiego zbiera się zespół doradczy, który również będzie dyskutował na ten temat.

Pojawia się problem, którego właściwie nie do końca wiadomo jak – w tych procedurach, które ministerstwo ma wypracowane – rozwiązać. Była susza wiosenna, która sprawiła, że zbiory przede wszystkim zbóż jarych bardzo ucierpiały, bo na glebach szczególnie słabszych, gdzie kluczowe są opady majowe czy dostępność wody w maju, było bardzo źle. Później pogoda poprawiła się, opady były w normie, co pozwoliło uratować zasiewy kukurydzy, która w całej Polsce wygląda dobrze, by nie powiedzieć bardzo dobrze w niektórych regionach.

Natomiast teraz zaczyna pojawiać się kolejny problem suszy, który przekłada się na to, że nie idzie zaorać, uprawić ziemi, nie idzie przygotować pól pod zasiewy jesienne, które teraz powinny się toczyć. Właśnie to jest m.in. problem południowych i wschodnich Kujaw. Rolnicy zgłaszają problem, ale tam nic na tych polach nie ma. Co tam szacować? Owszem, pastwiska czy użytki zielone, które są wieloletnie można by w tej chwili szacować. Natomiast co sugerować – to pytanie wojewoda postawi w poniedziałek, prześle do ministerstwa rolnictwa – w jaki sposób pomóc rolnikom, którzy nie mają pieniędzy na powtórne przesiewy. Również niektórzy, którzy zasiali rzepak muszą niestety go zlikwidować, bo nie wzszedł i już nie wzejdzie. Problem, który jest nierozwiązywalny.

Właściwie, jeżeli nie wprowadzimy – to trochę w kontekście poprzedniego punktu – masowego programu ubezpieczeń w rolnictwie, który będzie – chcę powiedzieć otwartym tekstem – obejmował wszystkie uprawy w Polsce, mówimy powszechne, ale w rozumieniu, że ktoś nie chce… Przypomnę, że za „nieboszczki komuny" było obowiązkowe ubezpieczenie wszystkich upraw rolnych. To na wniosek rolników zostało zniesione, jako ponoć przymus, totalitarne państwo itd. Właściwie, jeżeli chcielibyśmy wprowadzić ubezpieczenia, które będą satysfakcjonowały również towarzystwa ubezpieczeniowe, będą możliwe również do udźwignięcia przez budżet, to biorąc pod uwagę, że te zjawiska nie występują wszędzie z jednakowym natężeniem, są regiony Polski, gdzie nie ma niektórych zjawisk, które nie obciążają ubezpieczyciela, to właściwie należy dążyć do takiego systemu, który doprowadzi do ubezpieczenia wszystkiego w Polsce. Wtedy towarzystwa, które ubezpieczałyby na ogromnym obszarze…

To bilansuje się w jakiś sposób. Co prawda czasami pojawia się rok bardzo klęskowy, to wtedy można rozważyć pomoc państwa adresowaną bezpośrednio do towarzystwa, które mogłoby ulec upadkowi, jeżeli wypłaciłoby w roku absolutnie klęskowym. Natomiast od czegoś trzeba zacząć. Ta ustawa nie jest może idealna, ale jest jakimś krokiem, który próbuje wybrnąć z tej sytuacji.

Nie wiem, co odpowiedzieć rolnikom na Kujawach, w jaki sposób udzielić pomocy, jeżeli w tej chwili oni nie są w stanie zaorać pola.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Leszek Galemba, proszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zgadzam się całkowicie z opinią przewodniczącego Ardanowskiego. Powinniśmy iść w tym kierunku, ale chcę też m. in. zasygnalizować, że do naszych biur z powiatu tureckiego, kolskiego, przede wszystkim do posłów z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwracają się wójtowie, m.in. wójt gminy Brudzew Cezary Krasowski w związku z wystąpieniem na terenie gminy Brudzew suszy w 2016 r., suszy rolniczej potwierdzonej przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Straty poniosło 182 rolników. Do chwili obecnej nie otrzymali żadnego wsparcia. Trudną sytuację ekonomiczną powoduje również brak opadów atmosferycznych, a grunty gminy Brudzew są stosunkowo słabe, piaszczyste. Wobec zaistniałych faktów rada gminy, jak i wójt wnosi o jak najszybsze wsparcie i przeznaczenie pomocy finansowej poszkodowanym rolnikom oraz zabezpieczenie środków na ten cel. Taka sytuacja występuje również powiecie kolskim w gminie Koło i w powiecie konińskim.

Chciałbym ustosunkować się do ulg w KRUS, o których mówiła pani dyrektor. Do mnie do biura poselskiego zgłosili się rolnicy. Parę lat temu zostały im umorzone w wyniku klęsk – zalania czy podtopienia – składki na rok. Gdy poszli złożyć wniosek o emeryturę, to okazuje się, że muszą rok dłużej pracować. Czyli umorzenie, ale z krzywdą, bo muszą rok dłużej pracować. Myślę, że ten przepis powinien być zmieniony, bo okazuje się, że jak w KRUS nie ma odpowiedniej liczby składek, nie dostaje się emerytury rolniczej. W związku z tym to umorzenie jest z krzywdą dla rolnika, bo musi o rok dłużej pracować. Chciałbym to zasygnalizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy można ministerstwo prosić o…

Zastępca prezesa KRUS Janina Pszczółkowska:

Istotnie przepis ustawy przewiduje, że emerytura rolnicza składa się z dwóch części: części uzupełniającej, która stanowi większą część świadczenia emerytalnego, bo ok. 90%, i części składkowej. Do części składkowej okresy, w których składka została umorzona bądź rolnik ma zadłużenie, nie są wliczane. To nie powoduje, że musi dłużej pracować. Tylko o ten niewielki procent część tej emerytury jest niestety obniżana. Staramy się o tym uprzedzać w różnych ulotkach. Jeżeli rolnik występuje o umorzenie, to uprzedzamy, że to przyniesie takie skutki. Oczywiście, lepszym rozwiązaniem jest rozłożenie na raty, na dłuższy okres, czy odroczenie płatności składki, niemniej jednak ustawodawca tak to uregulował w ustawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Widzi pani, jaki jest ten ustawodawca, jak uregulował.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.